

luty 2018

TEATR MUZYCZNY ROMA
MATERIAŁ DO PRZESŁUCHAŃ

MUSICAL: ONCE

POSTAĆ: BARUSKA

11 – Opowieść Baruski

BARUSKA

Dawno, dawno temu był sobie pewien mały człowiek, który mieszkał w małym domu w małym mieście i pracował w małym biurze – i nigdy nie spotykało go nic ciekawego. Szczerze mówiąc ten mały człowiek był bardzo żalosny. Pewnej nocy leżał w łóżku, nie mógł spać i pierwszy raz w życiu wyobrażał sobie wielkie przygody. Wyobrażał sobie inne kraje i fantastyczne spotkania z niezrównoważonymi inwidydami. Wyobrażał sobie różne, różniste romanse. W końcu zasnął głęboko i śniły mu się cudowne rzeczy! Kiedy przyszedł ranek, ubrał się – ale nie w te ubrania co zawsze. Ten poranek miał być nowym początkiem. Ale wtedy... kiedy już stał w drzwiach i miał wyjść na zewnątrz, zamknął oczy – i ten sam umysł zaczął sobie wyobrażać najokropniejsze rzeczy. Tam, gdzie przedtem dostrzegał tylko życie i sukces – teraz widział wyłącznie śmierć i porażkę. Świat tylko czekał, żeby tego małego człowieka zadławić i zniszczyć! Miłość istniała jedynie po to, żeby go zirytować i złamać! JEBAĆ TO! Zrzucił nowe ubrania, wrócił do łóżka i obiecał sobie, że już nigdy więcej o niczym nie będzie marzył. Został w tym łóżku na wieczność, zbutwiały i zgnijający, we własnym gównie... a z jego ust wydobyło się tylko jedno zdanie...

BARUSKA charcze, jak udręczony człowiek w agonii. Przerywa.

BARUSKA (c.d.)

„Ci, którzy żyją w strachu... nędznie umierają we własnym grobie.”